

Sygn. akt XVII Ka 959/16

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Protokolant: sekr. sąd Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej P.w Poznaniu Sławomira Szymańskiego

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2016 r.

sprawy **M. Z.(Z.)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 178§4 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego P.w Poznaniu

z dnia 1 czerwca 2016 r. – sygn. akt (...)

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. zwalnia oskarżonego od kosztów postępowania odwoławczego, w tym od opłaty za II instancję.

Jarosław Komorowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2016 roku w sprawie III K 804/15 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego M. Z. za winnego popełnienia przestępstwa zakwalifikowanego z art. 178a § 4 k.k. (k. 80-81).

Przedmiotowy wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości obrońca oskarżonego. Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. Z. od popełnienia zarzucanego mu czynu, a ewentualnie o zmianę orzeczenia o karze poprzez wymierzenie minimalnej kary grzywny, tudzież warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności połączone z uchyleniem środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz zwolnienie oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania I-instancyjnego oraz apelacyjnego. Nadto apelujący wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy kosztów obrony według norm przepisanych (k. 115-118).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się nietrafna. Żaden z zarzutów podniesionych przez skarżącego nie uzasadniał jakiegokolwiek korekty, ani też wydania orzeczenia kasatoryjnego w stosunku do zaskarżonego wyroku.

Chybiony całkowicie okazał się zarzut obrońcy odnośnie działania oskarżonego w warunkach błędu co do stanu swojej trzeźwości. Błąd ten miałby wynikać ze zbadania się osobistym alkometrem M. Z. na okoliczność poziomu alkoholu

w wydychanym powietrzu. Urządzenie to miało wykazać, że oskarżony jest trzeźwy. Skarżący jednak nie zauważył, że w okresie między godziną 20:00 a 23:00 w dniu 23 czerwca 2015 r. oskarżony miał według swoich wyjaśnień wypić sześć - siedem sztuk piwa, a następnie po godzinie 09:00 następnego dnia prowadzić już swój samochód. O godzinie 10:10 badanie alkomatem wykazało, że poziom alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu wynosił 0,32 mg/l. Jest rzeczą oczywistą dla każdego dorosłego człowieka, że wypicie przynajmniej takiej ilości alkoholu, jaką wskazał podsądny, może prowadzić do stanu nietrzeźwości. Oskarżony biorąc pod uwagę fakt, że był już wcześniej karany za podobne przestępstwo, musiał zdawać sobie sprawę z konsekwencji kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Nadto należało przypomnieć, że biegły sądowy w swojej opinii stwierdził, że nie jest możliwe, aby M. Z. spożył wyłącznie deklarowaną przez siebie ilość alkoholu, lecz większą. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy słusznie podszedł ostrożnie do wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań zawnioskowanych przez niego świadków odnośnie badania alkomatem i jego wyniku - także z uwagi na pojawiające się w nich sprzeczności.

O żadnym naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. w realiach niniejszej sprawy nie może być mowy, albowiem postawienie zarzutu obrazy tegoż przepisu wiąże się z oczywistym niezrozumieniem istoty zawartej w nim instytucji. Zasada *in dubio pro reo* oznacza, że w przypadku stwierdzenia przez sąd rozpoznający sprawę istnienia niedających się usunąć wątpliwości, organ ten musi rozstrzygnąć je na korzyść oskarżonego. W przypadku, gdy sąd - tak jak w rozważanej sprawie - wątpliwości takich nie stwierdza, nie może dojść do obrazy wskazanego przepisu. Istnienie rozbieżności dostrzeganych przez strony, wynikających z odmiennej oceny materiału dowodowego, może uzasadniać ewentualne postawienie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., czy też art. 410 k.p.k., a nie art. 5 § 2 k.p.k. Nie można jednak stwierdzić, że Sąd Rejonowy wydał wyrok na podstawie części materiału dowodowego, skoro dowodu zawnioskowanego przez obrońcę, w postaci zbadania prywatnego alkomatu, którym miał się posłużyć M. Z., nie przeprowadzono. Art. 410 k.p.k. dotyczy wyłącznie takich okoliczności, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast okoliczności nieistotnych nie należy ujawniać i przeprowadzać w stosunku do nich postępowania dowodowego (art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Jeżeli chodzi zaś o ustalenia faktyczne Sądu *meriti* w niniejszej sprawie, to zdaniem Sądu Odwoławczego, spełniają one wymogi z art. 7 k.p.k. W uzasadnieniu Sądu Rejonowego podniesiono, że alkomat którym posłużył się oskarżony nie był sprzętem wysokiej jakości. Faktycznie, co słusznie wskazał apelujący, oskarżony wyjaśnił jedynie, że kupił go za ok. 90 zł (k. 21). Już sama cena świadczy jednak o tym, że urządzenie to nie mogło być uznane za w pełni profesjonalne i w tym sensie ustalenia Sądu I instancji są właściwe. Należy mieć jednakże na uwadze, że wersja z przebadaniem się oskarżonego alkomatem pojawiła się na późniejszym etapie postępowania. W tym kontekście dziwią jego wyjaśnienia, iż urządzenie do badania poziomu alkoholu zostawił w samochodzie, który pojechał do Holandii. Jeżeli miał być to główny dowód, na którym miała oprzeć się obrona, to należałoby uznać, że M. Z. właściwie go zabezpieczył.

Przechodząc do omówienia dalszych zarzutów apelującego, wskazać winno się, że okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdy jej uwzględnienie nie może w żaden sposób wpłynąć na treść rozstrzygnięcia nie tylko co do odpowiedzialności karnej, ale także nie ma znaczenia dla jakiegokolwiek rozstrzygnięcia sądu w danej sprawie. Wykluczone jest naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., gdyż o żadnym błędzie powstałym w świadomości oskarżonego, co do stanu trzeźwości, nie może być mowy. Wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego został oddalony pod koniec rozprawy w dniu 18 maja 2016 r., po czym zamknięto przewód sądowy (na następnym terminie ogłoszono wyrok). W tym momencie Sąd Rejonowy był już zapoznany z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonym na etapie postępowania sądowego i przygotowawczego, a zatem był władny stwierdzić, czy przedmiotowy wniosek miał jakkolwiek przydatność dla stwierdzenia faktu, który miałby znaczenie dla wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Decyzja Sądu Rejonowego o oddaleniu wniosku dowodowego była prawidłowa, czemu dał również wyraz Sąd Okręgowy oddalając ponownie złożony wniosek dowodowy apelującego, co do okoliczności wyżej omówionych.

Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że właściwym miejscem do wskazywania powodów oddalenia wniosków dowodowych jest, bez wątpienia uzasadnienie postanowienia wydawanego na podstawie art. 170 k.p.k. (art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k.), a nie uzasadnienie wyroku, niezależnie od tego, czy wniosek został przedstawiony sądowi *a quo*, czy sądowi *ad quem*. (SN IV KK 61/10, BPK SN2010, nr 5, poz. 1.2.5, s. 13; SA w Gdańsku II AKa 368/11, Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 2012, nr 3, poz. 3). Wobec powyższego jako

nieprawidłowe należy uznać rozwinięcie i doprecyzowanie uzasadnienia powodów oddalenia wniosku dowodowego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Tym niemniej nie można uznać, w tej konkretnej sytuacji procesowej, by to naruszenie przepisów prawa procesowego, mogło mieć wpływ na treść wyroku.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, nie zachodziła w realiach niniejszej sprawy względna przesłanka odwoławcza określona w art. 438 pkt 1 k.p.k. Postawienie zarzutu obrazy prawa materialnego w realiach niniejszej sprawy oznacza, że w ustalonym stanie faktycznym, którego skarżący w zasadzie nie kwestionuje, nieprawidłowo został zastosowany przepis Kodeksu karnego. W doktrynie oraz judykaturze jednolite jest przy tym stanowisko co do charakteru normy prawnej, której naruszenie może stanowić podstawę zarzutu obrazy prawa materialnego, wskazujące, że winna to być norma o treści stanowczej, zawierająca niezrealizowany w zaskarżonym orzeczeniu nakaz lub pominięty zakaz. Takiego zaś charakteru nie mają przepisy art. 37a k.k., art. 42 § 3 k.k. oraz art. 69 § 4 k.k., które jedynie uprawniają, a nie obligują sąd do podjęcia określonych w nich rozstrzygnięć łagodniejszego rodzaju. Stąd też zarzuty skarżącego odnośnie obrazy prawa materialnego należało powiązać z normą art. 438 pkt 4 k.p.k.

Sąd Odwoławczy uznał, że orzeczenie o karze w kontekście wymierzenia kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania w analizowanym przypadku jest właściwie wyważona. Kara tak orzeczona w ocenie Sądu Odwoławczego nie jest w żadnym wypadku rażąco surowa i niewspółmierna. Przepięstwo z art. 178a § 4 k.k. jest zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Już pobieżna analiza wskazuje, że wymierzona oskarżonemu kara bezwzględnie pozbawienia wolności nie może być uznana za nadmiernie surową, gdyż odpowiada ona dolnemu progowi ustawowego zagrożenia. Oskarżony był uprzednio kilkakrotnie karany, w tym rzecz jasna za czyn podobny, a co za tym idzie, wiedział jakie konsekwencje pociąga za sobą jazda w stanie nietrzeźwym. Podsądny w pełni zignorował wcześniejsze ostrzeżenie w postaci wyroków skazujących, nie wyciągnął żadnych wniosków z uprzednich skazań i swoim zachowaniem potwierdził, iż kary nieizolacyjne, które mu w większości wymierzano, są wobec niego nieskuteczne. Zatem nie zaszyły żadne pozytywne oddziaływania w tym zakresie co do jego osoby. Orzeczonej obok tejszy kary środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych jest dalszym rodzajem oddziaływania na niego i nie może umniejszyć z tego wyłącznie powodu wymiaru samej kary. Lekkość M. Z. przejawiająca się w prowadzeniu samochodu w stanie nietrzeźwości, uzasadnia z kolei wyeliminowanie go dożywotnio jako kierującego uczestnika ruchu drogowego. Wskazać również należało, że rozstrzygnięcie o świadczeniu pieniężnym było obligatoryjne, a orzeczono je w minimalnej wysokości. W realiach niniejszej sprawy, ograniczenie sankcji karnej do orzeczenia kary grzywny albo też kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, nie spełniłoby celów prewencyjnych w stosunku do oskarżonego, ani też społeczeństwa.

Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stanowiskiem obrońcy, jakoby zaszyły szczególne i uzasadnione okoliczności z art. 69 § 4 k.k., które winny skutkować warunkowym zawieszeniem tejszy kary podsądnemu. Wymiar kary w ocenie skarżącego miałby wpłynąć również na pracę zawodową oskarżonego. Z pewnością taka sytuacja będzie miała miejsce w przypadku wykonania kary, lecz jest to typowa i adekwatna konsekwencja wykonywania kary pozbawienia wolności wobec sprawcy przestępstwa. Oskarżony winien był liczyć się z powyższym gdy popełniał zarzucony mu czyn. W przypadku M. Z. nie można mówić o dobrodziejstwie warunkowego zawieszenia kary, bowiem żaden uzasadniony wypadek w stosunku do niego nie zachodzi. Zarówno wiek sprawcy jak i jego aktualny stan zdrowia, sytuacja rodzinna nie może skutkować zawieszeniem warunkowym orzeczonej wobec niego kary. Konieczność podejmowania pracy zarobkowej z wykorzystaniem samochodu, utrzymania rodziny, spłacania zobowiązań kredytowych oraz opieki nad dziećmi, należą do typowych obowiązków przeciętnego człowieka i nie stanowią żadnych szczególnych przesłanek określanych w art. 69 § 4 k.k., czy też art. 42 § 3 k.k., które warunkowałyby odstąpienie od wymierzenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności albo też dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkimi pojazdami mechanicznymi. Oskarżony już wcześniej musiał uporać się z niedogodnościami wynikającymi z orzeczonego uprzednio zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, który zapewne wpłynął również na jego pracę zawodową. Przyjęcie toku rozumowania apelującego oznaczałoby, że sankcja karna zastosowana przez Sąd Rejonowy, a określona w art. 178a § 4 k.k. i art. 42 § 3 k.k. byłaby martwa, bo w zasadzie każdy sprawca przestępstwa przypisanego oskarżonemu, ma podobne do niego zobowiązania.

Jedynie wniosek apelującego o zwolnienie oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego zasługiwał na uwzględnienie. Na podstawie więc art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U.1983.49.223 ze zm.) zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty, uznając iż wobec perspektywy pobytu w zakładzie karnym ich uiszczenie stanowiłoby dla niego zbyt dużą uciążliwość.

Z tych też względów orzeczono jak w sentencji.

Jarosław Komorowski